Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 1 grudnia 1947 | Nr. 84 (197)

Prawidłowe rozwiązanie konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ KTO WYGRA"

2 Polska — Czechosłowacja 3:5.
1 Warta — Wisła 5:2.
2 Lechia — Legia 1:4.
1 Tarnovia — Widzew 2:4.
1 Baildon — Siemianowiczanka 3:2.
1 Pogoń — BBTS 7:1.
X Śląsk — Huta Pokój 1:1
1 PTC — TUR 7:2.
1 YMCA — TUR 35:35.
1 Wisła — AZS 36:33.
1 Warta — KKS 34:30.
2 Znicz — AZS 22:41.

A jednak Polonia (Byt.) pozostanie w lidze

Podawaliśmy już poprzednio, że w wyniku dochodzeń odnośnie meczu Polonia (Świdnica)—K. K. S., wygranego przez Polonię, P. Z. P. N. miał być w posiadaniu dowodów, iż w drużynie świdnickiej grali nieuprawnieni gracze, pod fałszywymi nazwiskami, co spowodowało utratę punktów v. o. przez Polonię: tymczasem sprawa przybrała nieoczekiwany obrót: oto jak się okazało, fałszerstwa księgi meldunkowej jednego z hoteli poznańskich dokonali członkowie Zarządu K. K. S., będący równocześnie członkami zarządu poznańskiego O. Z. P. N., ato: wiceprezes St. Szałata, sekretarz Jałoszyski i skarbnik Lipiński.

Za ten czyn grozi im kara dożywotniej dyskwalifikacji, natomiast mecz: Polonia (Świdnica)—K. K. S. (Poznań) zostanie zweryfikowany — zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku, przez co nie KKS, lecz Polonia (Bytom) wejdzie z grupy I. do Klasy Państwowej.

Dokończymy dzieła odbudowy hali W. F.

Brak urządzeń oraz zniszczenie hali sportowej przy Studium Wychowania Fizycznego U. J., nie pozwalają studentom U. J. na korzystanie z tej hali.

Aby stan ten jak najszybciej zmienić na lepsze, zawiązał się w Krakowie Wojewódzki Komitet Przyjaciół Studium W. F. z prezesem Cracovii dyr. Żurem, dyr. Lasskiem, dyr. Czerwińskim i red. Tolińskim na czele.

Komitet ten postanowił drogą imprez oraz drogą apelu do społeczeństwa o pomoc w odbudowie hali zebrać fundusze, dzięki którym będzie mogło zostać przeprowadzone należyte przygotowanie studiów przyszłych wychowawców fizycznych.

Adres Komitetu, — którego każdy, komu nie obojętne jest zdrowie naszego młodego pokolenia, powinien być członkiem — brzmi: Kraków, ul. Smoleńsk 16.

„Księga Pamiątkowa KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZW. PIŁKI NOŻNEJ jest już na ukończeniu.

Komitet Redakcyjny zwraca się po raz ostatni z apelem do Klubów, które dotychczas nie nadesłały materiału (swojej kroniki klubowej), by wostatecznym terminie do dnia 10 grudnia b. r. złożyły w Sekretariacie K. O. Z. P. N. Kraków, ul. Basztowa 6, lub w Redakcji „Startu", Kraków, Basztowa 15, II p. dane co do daty powstania Klubu, składu obecnego Zarządu i ewent. jednej fotografii.

Kluby, które nie uczynią zadość temu, będą pominięte w księdze pamiątkowej.

ZARZĄD KOLEGIUM SĘDZIÓW Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej komunikuje wszystkim Kolegom, że plenarne zebranie Kolegium Sędziów przypadające w poniedziałek w dniu 1 grudnia nie odbędzie się.

Warta (Poznań) mistrzem Polski po zwycięstwie nad Wisłą 5:2 (5:1)

(Redaktor Stanisław Habzda telefonuje z Poznania)

Tajemnica wysokiego zwycięstwa Warty nad Wisłą trudna będzie do zrozumienia jeśli się zważy, że Wisła prowadziła 1:0, że stanowiła dla Warty co najmniej równorzędnego przeciwnika. Ale tak już jest w piłce nożnej. Oprócz umiejętności, decyduje nieraz łut szczęścia, to co w mowie potocznej nazywamy, że „wszystko wychodzi" — podczas gdy przeciwnik albo ma „pecha", albo daje się zaskoczyć tak, jak się stało u Wisły.

Dwie bramki w ciągu jednej minuty, załamały zupełnie drużynę krakowską, a reszty dokonał chaos w szeregach defensywy, w której Legutko niczym nie przypominał swojej wysokiej formy sprzed 2-ch tygodni, a jego partnerzy jak Wapiennicy i Rupa popełnili mnóstwo błędów taktycznych. Wisłę usprawiedliwia w wielkiej mierze nieobecność 3ch czołowych piłkarzy, a zwłaszcza obu obrońców, których zastępcy nie mogli sprostać jeszcze tak odpowiedzialnemu zadaniu. Można zaryzykować twierdzenie, że gdyby w drużynie krakowskiej grali w tym meczu obaj obrońcy Warty: Weiss i Dusik, to wynik brzmiałby 6:1 na korzyść Wisły — że zaś Weiss i Dusik grali w Warcie, toteż drużyna poznańska zdobyła mistrzostwo Polski na rok 1947, nie straciwszy w finałowych rozgrywkach ani jednego punktu i bijąc w decydującym spotkaniu Wisłę 5:2.

Wisła w ogóle nie ma szczęścia do boiska Warty. Największe porażki w meczach mistrzowskich poniosła ona zawsze w Poznaniu i dziś spełniło się prawo serii. W przeciągu 18-tu minut, rozstrzygnęła Warta ten mecz dla siebie i wszystko co się potem stało, było „już nieważne".

Krakowianie grając z „balastem", wobec kilku straconych bramek nie mogli już myśleć o odrobieniu dystansu, toteż początkowy zapał i ambicja ustąpiły później zniechęceniu. Mimo to, zdobyła Wisła w drugiej połowie dość znaczną przewagę nad gospodarzami, co zresztą potwierdza wynik. Mogłaby ona być znacznie lepsza. Szereg klasycznych zagrań trójki środkowej ataku Wisły rosły, prosiły się o skuteczne wykończenie. Niestety, koncert wiślaków miał katastrofalnie z chwilą zbliżania się do pola karnego i to w momencie, kiedy należało zdobyć się na decyzję strzału. Poza tym, jak już powiedziano, obrona Warty mimo nienagannego wyszkolenia technicznego, przegrana z reguły do tak świetnych zawodników jak Artur i Gracz, biła na głowę „Wiślaków", jeśli chodzi o skuteczność. Tym obrońcom dzielnie sekundował Grońskl, czuwający zawsze w niebezpiecznej strefie pod swoją bramką i nie bawiący się w żadne skomplikowane zagadnienia, lecz starający się piłkę odkopnąć jak najdalej z niebezpiecznej strefy podbramkowej. Również obaj skrajni pomocnicy Warty destrukcyjne zadania wypełniali znakomicie, nie dopuszczając w ogóle skrzydłowych Wisły ani do swobodnych dośrodkowań, ani do strzałów.

Jeśli chodzi o napad Warty, to w całości przewyższał on napad Wisły, jedynie pod względem dysnozycji strzałowej. Zarówno Skrzypniak, jak i Czapczyk, Gendera oraz obaj skrzydłowi Gierak i Smólski, strzelali z każdej nadającej się sposobności. Trzeba przyznać, że mieli ogromne szczęście w strzałach — bramki, które padły, mogły minąć cel o centymetry, a na odwrót znów: strzały napastników Wisły trafiały albo w słupek, albo w poprzeczkę, albo też szły nieznacznie w aut.

W drużynie krakowskiej tym razem wyróżnili się: Artur i Cisowski w napadzie, a w pomocy jedynie Snopkowski, dzięki ofiarności i ambicji zasłużył na postawienie go przed innymi partnerami.

Składy drużyn:

Warta: Krystkowiak — Weiss, Dusik — Danielak, Groński, Kazimierczak — Gierak, Czapczyk, Skrzypniak, Gendera, Smólski.

Wisła: Jurowicz — Wapiennik I, Rupa — Snopkowski, Legutko, Wapiennik II — Cisowski, Gracz, Kohut, Artur Bąkowski.

Przebieg gry:

Już pierwszy atak Wisły wnosi zamieszanie na polu bramkowym Warty, które wyjaśnia Weiss. W kontrataku, Rupa z trudem radzi sobie z Gierakiem.

W 3-ciej minucie Artur po kombinacji z Bąkowskim zmusza obronę Warty do energicznego wkroczenia, potem piłka przenosi się momentalnie na pole Wisły, gdzie po raz pierwszy zatrudniony jest Jurowicz.

Na pierwszą bramkę nie czeka się długo, Artur uwalnia się od czułej obrony Danielaka, wystawia Bąkowskiego, który bije silnie w kierunku bramki Warty, trafiając w poprzeczkę. Piłka dostaje się pod nogi Cisowskiego, który mimo interwencji Dusika i Krystkowiaka lokuje piłkę w siatce Warty.

Wisła prowadzi w 6 minucie 1:0. Na boisku zanosi się na sensację. Krakowianie w tym wypadku nie zdają egzaminu nerwowego przygotowania. Zamiast ostrożnie asekurować własną bramkę, przechodzą jak gdyby do huraganowego ataku i odsłaniają zupełnie tyły. Przerzuty obrońców Warty na pole Wisły wykazują jasno, że Legutko stale nie jest na miejscu, a również obaj skrajni pomocnicy nie mogą nadążyć za szybkimi skrzydłowymi Warty.

W 10-tej minucie sędzia wyraźnie krzywdzi Wisłę, odgwizdując urojony spalony w momencie, gdy Kohut ma przygotowaną piłkę do strzału. — po przeciwnej zaś stronie nie zauważa natomiast sędzia spalonego prawoskrzydłowego Gieraka; i znów Jurowicz musi zażegnywać niebezpieczeństwo. Warta dopingowana przez swoją publiczność, przechodzi do gwałtownych kontrataków, które powodują, że w ciągu jednej minuty traci Wisła 2 bramki po błędzie Legutki. Gendera wyrównuje na 1:1, strzelając z najbliższej odległości, a w kilka sekund potem wychodzi Smólskiemu strzał, który zaskakuje zupełnie Jurowicza i Warta prowadzi 2:1.

Teraz zaanimowana jest drużyna poznańska. Gracze Wisły tracą zupełnie głowę, a pomocnicy nie kryją napastników, obrońcy wysuwają się niepotrzebnie do przodu i grają w równej linii, co wykorzystuje w 4-ry minuty później Czapczyk, strzelając z ofiarnym spokojem 3-cią bramkę.

Tak więc w 17tej minucie prowadzi Warta 3:1. Zaraz w następnej minucie za faul na przedpolu karnym, bije Czapczyk ostro rzut wolny w stronę bramki Wisły i Jurowicz z trudem przerzuca piłkę ponad poprzeczkę i znów w kilka sekund potem gorąco jest pod bramką Wisły.

Jurowiczowi wprawdzie udaje się zażegnać niebezpieczeństwo, ale już w następnej minucie musi skapitulować po raz czwarty. Strzelcem jest Skrzypniak, który dobija strzał Smólskiego, odbity od poprzeczki. Dopiero po 25-ciu minutach Wisła odpowiada szybkim kontratakiem i przebojem Bąkowskiego, przy którym asystuje Danielak wstrzymując go ręką. Szereg zmiennych ataków daje teraz możność obu bramkarzom. Wynik 4:1 szym ciągu przewagę, przy czym napastnicy jej marnują 100%-owe okazje do zdobycia prowadzenia.

Największą zawadą w napadzie białoczerwonych był Radoń, który z kroka nie potrafił strzelić bramki, wykazując przy tym powolność i duży brak orientacji.

Napastników Cracovii prześladował w tym spotkaniu wyraźny „pech", gdyż strzały jej napastników albo mijały cel o centymetry, albo trafiały w poprzeczkę lub słupek, lub stawały się łupem doskonałego bramkarza gości, Wyrobka.

W 36-ej minucie Alszer po solowym biegu lewą stroną z najbliższej odległości zdobywa prowadzenie dla Ruchu. Zdaje się, że wynik już nie ulegnie zmianie, gdy tymczasem w momencie najmniej spodziewanym w 40-tej minucie Dycjan, który na 8 minut przed końcem wszedł ponownie na boisko w miejsce kontuzjonowanego Bobuli, skośnie wspaniałą bombą z 25 m zdobywa wyrównanie.

Końcowe wysiłki obydwu drużyn celem zmiany wyniku nie przyniosą rezultatu.

Sędziował Pałka. (Jak)

Cracovia-Ruch 2:2 (1:1)

Mimo spóźnionej pory, sezon piłkarski trwa u nas nadal. Wprawdzie uwaga i myśli Krakowian skierowane były na Poznań, gdzie drużyna krakowskiej Wisły rozgrywała decydujący mecz o tytuł mistrza Polski — nie mniej jednak na boisku Cracovii zjawiło się około 3 tysięcy widzów, by być świadkiem pierwszego „ligowego" występu drużyny Ruchu.

Zwycięzca eliminacji do Kl. P. z pięciu drużyn mistrzów Okręgu zaprezentował się w Krakowie... dobrze. — Ślązacy są zespołem twardym, wyrównanym, który z racji dotychczasowej swojej „famy" i rutyny stanowił będzie trudny orzech do zgryzienia dla każdej z drużyn naszej ekstra klasy. Wystąpili oni w Krakowie w składzie następującym: Wyrobek, Waniczek, Gruszka, Kamiński, Dragoń, Suszczyk, Kubicki, Żurek, Alszer, Cieślik, Przecherka.

Drużyna biało-czerwonych stanęła do spotkania w następującym zestawieniu: Rybicki (Hymczak) Glimas, Gędłek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Dycjan (Szeliga), Majeran, Szewczyk, Radoń, Bobula.

Jeśli chodzi o charakterystykę drużyn, to z drużyny gości wymienić trzeba przede wszystkim bramkarza Wyrobka, który uratował swoją drużynę od porażki, przy czym dzielnie sekundował mu obydwaj obrońcy, z których Gruszka przewyższał Waniczka. W ataku gości wyróżnić należy środkowego napastnika Alszera, oraz Cieślika i Kubickiego, którzy stwarzali często niebezpieczne sytuacje pod bramką Cracovii.

Jeżeli natomiast idzie o charakterystykę zespołu białoczerwonych, to musimy wyróżnić tutaj obydwu bramkarzy, a to: Rybickiego i Hymczaka, broniącego po przerwie, którzy wprawdzie mieli dużo mniej roboty aniżeli ich vis à vis, to jednak to, co pokazali w dzisiejszym spotkaniu, wystawia im jak najlepsze świadectwo.

Zademonstrowali oni szereg parad, które świadczą o ich wysokich umiejętnościach.

Z obrońców wybijał się Gędłek, który z meczu na mecz potwierdza zdanie, że słusznie należy mu się miejsce w reprezentacji Polski. Glimas, drugi obrońca Cracovii, ustępował w dzisiejszym spotkaniu nie tylko swojemu koledze klubowemu, ale także kolegom tej linii przeciwnika.

Wszyscy trzej pomocnicy Cracovii wykazują doskonałe zgranie, duże wyrobienie techniczne i dowodzą, że to zestawienie pomocy nie powinno być nigdy zmienione, gdyż w tym składzie linia ta stanowi trudną zaporę do przebycia, nie mówiąc już o trio obronnym.

W napadzie Cracovii zadowolił jedynie Bobula, który w dalszym ciągu potwierdza swą reprezentacyjną formę.

Przebieg spotkania:

Grę zaczyna Ruch, który inicjuje groźne wypady pod bramkę przeciwnika. Już w 2 minucie Gędłek ratuje w niebezpiecznej sytuacji, zbierając piłkę z nogi Cieślika.

W tym okresie gra jest równorzędną, przy czym ataki Ruchu są groźniejsze od ataku białoczerwonych.

W 10-tej minucie Wyrobek przytomnie broni kilkakrotnie strzały napastników Cracovii.

W 13-tej minucie następuje wspaniała robinsonada Rybickiego po główce Cieślika. Kontratak białoczerwonych mija bez efektu.

Kibice obydwu drużyn długo wyczekują na pierwszą bramkę, gdyż dopiero w 28-mej minucie Szewczyk po solowym biegu zdobywa prowadzenie z powodu nieporozumienia obrony. W tym okresie Wyrobek wychodzi po bohatersku z niejednej opresji.

W 32-giej minucie Alszer idzie na przebój, podaje do Kubickiego, który zdobywa wyrównanie.

Od 18-ej minuty gry Cracovia przejmuje inicjatywę w swe ręce już do końca zawodów, a Ruch tylko przeprowadza wypady.

W drugiej połowie zawodów, jak już wspomniano, Cracovia ma w dal-

utrzymuje się do 33-ciej minuty, kiedy to Czapczyk dalekim strzałem z 20 m w sam róg bramki, strzela 5-tą bramkę.

Mimo utraty tych 5-ciu bramek, Wisła znów rusza do kontrataku. Idealną pozycję, wypracowaną przez Artura, marnuje Bąkowski, strzelając z bliska w aut. W 40-tej minucie pada druga bramka dla Wisły, której sędzia nie uznaje, odgwizdując uprzednio rzut wolny przeciw Wiśle.

Na krótko przed przerwą, po doskonałej kombinacji, trójka środkowa Wisły znajduje się tuż przed bramką Krystkowiaka, jednak żaden z napastników nie decyduje się na strzał i pozwalają ubiec się obronie. Kraków traci znów następną szansę do poprawy rezultatu.

Po przerwie drużyna krakowska wychodzi na boisko z silną wolą rehabilitacji. Wprawdzie kwestia uzyskanie zwycięstwa jest już przesądzona, na niekorzyść, niemniej jednak krakowianie pokazują w tym okresie, że są co najmniej równym przeciwnikiem mistrza. Pierwsze 20 minut należy bezwzględnie do Wisły. Warta broni się przed utratą bramek, ściągając do pomocy obu łączników. Szybki atak prowadzony głównie Cisowskim nie znajduje wykończenia na skutek niezdecydowania napastników, poza tym Krystkowiak udowadnia swoją formę, że będzie kiedyś kandydatem do reprezentacji. Bramkarz Warty ratuje kilkakrotnie, wybiegając do dalekich podań Cisowskiego i Bąkowskiego, oraz ubiegając Artura i Kohuta na moment przed oddaniem strzałów.

W 17-tej minucie w okresie naporu Wisły, pada druga bramka dla drużyny krakowskiej.

Po wspaniałej kombinacji: **Artur — Gracz**, wystawia łącznik Wisły **Cisowskiego**, który centruje, a nadbiegający **Bąkowski zdobywa drugą bramkę. W 3** minuty później **Gracz** idzie na przebój i próbuje minąć piłką **obrońców Warty, grając przy tym zbytnio „solo", przez co traci piłkę i szanse poprawienia wyniku.**

Fenomenalnie spisuje się bramkarz Warty, broniąc w 27-mej minucie bliski strzał Bąkowskiego. Jurowicz nie pozostaje mu dłużnym, broniąc w 3 minuty później ostry strzał Skrzypniaa z 2 m odległości.

Ostatnie minuty przynoszą znów szereg pozycyj podbramkowych, **w tym częstsze okazje do zdobycia punktu ma jednak Wisła.** Warta tylko raz jeden w końcowych minutach **przez Smólskiego**, traci sposobność zdobycia dalszej bramki.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że mecz **Wisły i Warty był godny finałowego meczu o mistrzostwo Polski. Grano na wysokim poziomie, bardzo szybko, wykazując doskonałe przygotowanie kondycyjne i wysokie morale sportowców.**

Mimo ogromnej stawki zawodów, grano naprawdę **po dżentelmeńsku,** a kilka fauli należy przypisać raczej zapałowi walki, anożeli złośliwej chęci wyrządzenia krzywdy przeciwnikowi.

Jeszcze raz. jako całość **drużyna** Warty wypadła optycznie o tyle tylko lepiej, że zdobyła 5 bramek, a widownia, której na stadionie poznańskim zebrała się rekordowa ilość, z wojewodą poznańskim na czele, entuzjazmowała się tymi bramkami tym bardziej, że 5 z nich zdobyli gospodarze. **Po zakończeniu zawodów, odegrano hymn narodowy, czcząc w ten sposób zdobycie tytułu mistrza Polski przez drużynę miejscową — Wartę.** **(h. s.)**

O drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

W najbliższą niedzielę rozpoczną się walki o drużynowe mistrzowstwo Polski w boksie.

Na podstawie losowania dokonanego w ubiegłą niedzielę w Poznaniu podzielono 19-cie zgłoszonych klubów na IV grupy z tym, że rozstawiono zespoły. Batorego, Warty, **ŁKS** i MKS (Gdynia).

W grupie I-szej znalazły się więc: **Batory, CKS** (**Częstochowa**), **Odra** (Szczecin), **Tęcza** (**Łódź**), oraz **Stella** (Gniezno).

W grupie II-giej: **Warta, Lublinianka, KKS** (Inowrocław), **Grochów i Wisła.**

W grupie III-ciej: **ŁKS, Radomiak, OM TUR** (Rzeszów), **Gedania i IKS** (Wrocław).

W grupie IV-tej: **MKS, Zryw** (Olsztyn), Zryw (Świętochłowice) i **Zjednoczeni** (Bydgoszcz).

W nadchodzącą niedzielę (w dniu 7 grudnia) układ par przeciwników jest następujący:

Odra—Stella, Tęcza—CKS, Warta—Lublinianka, Wisła—KKS, Radomiak—OM TUR, ŁKS—Gedania, Zryw (Olsztyn)—Zryw (Świętochłowice) i MKS—Zjednoczeni.

Drużyny wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami.

Terminarz dalszych rozgrywek podamy w następnym numerze.

KOZPN posiada 4-ech przedstawicieli w klasie Państwowej

Tarnovia-Widzew 2:0 (0:0)

Kiedy ogłoszono terminarz rozgrywek do Kl. P. t. zw. II-go frontu, wówczas pisaliśmy dokładnie te słowa:

„Dopiero 30 listopada będziemy znali pełną 12-tkę naszej czołowej klasy. Tak się też stało, dopiero ostatnia niedziela rozgrywek przyniosła odpowiedź, który z walczących o zaszczytny awans zespołów będzie 12-tym klubem naszej Klasy Państwowej w roku przyszłym i przeciwnikiem Warty, Wisły, Cracovii, Polonii Warsz, ŁKS, Garbarni itd."

Rozstrzygnięcie zapadło dziś w Tarnowie.

Przed meczem sytuacja była tego rodzaju, że do uzyskania awansu — dzięki lepszemu stosunkowi bramek, wystarczał drużynie Tarnowskiej remis. Tymczasem tarnowianie nie skorzystali z tego udogodnienia i wygrali mecz z Widzewem 2:0.

Gra była ostra, a nawet brutalna. Pierwsza połowa zawodów upływa bezbramkowo, bowiem obie drużyny skutecznie asekurują tyły. Dopiero po przerwie rozstrzyga się wynik spotkania, kiedy to strzałem Kapustki w 28-mej minucie tarnowianie zdobywają prowadzenie. Widzew gra od tej chwili defenzywnie, blokując bramkę. Mimo tego na 3 min. przed końcem spotkania Tarnovia zdobywa drugą bramkę przez Kokoszkę, który ustalił wynik dnia. Tarnovia okazała się zespołem wyrównanym. Przed wszystkimi jednak zawodnikami należy postawić doskonale usposobionego Barwińskiego.

Z Widzewa wyróżnili się śr. napastnik i l. skrzydłowy.

Sport w Przeworsku

Po rozegranych w Przemyślu zawodach w piłce ręcznej między reprezentacją Przemyśla a K. S. Cukrownia z Przeworska, w których Przemyśl wygrał siatkę żeńską i kosz męski, a Cukrownia siatkę męską, odbyły się 23 bm. w hali sportowej K. S. Cukrownia w Przeworsku zawody rewanżowe.

Pokonane poprzednio **zespoły Cukrowni zrehabilitowały się** tym razem całkowicie, wygrywając wszystkie gry.

Wyniki gier były następujące: **siatka żeńska** 15:13 i 15:10, **siatka męska** 15:7 i 15:4, **koszykówka męska** 40:16 dla Cukrowni. Z siatkarek wyróżniła się młoda i utalentowana **Pietrusiakówna** (Cukrownia).

W siatkówce męskiej reprezentacja Przemyśla nie była ani na chwilę groźnym przeciwnikiem dla Cukrowni.

Koszykarze Przemyśla, mimo swej rutyny, musieli również uznać wyższość ambitnych młodych chłopców z Przeworska.

Najlepszymi strzelcami byli: **Żaba** (Cukrownia) i **Szancer** (Przemyśl). **W obronie** zaś b. dobrze zapowiadający się Wołowiec (Cukrownia).

Reprezentacja Przemyśla składała się z zawodników Czuwaju, Polonii i Zurawianki.

Zaprawa zimowa Robotniczych Klubów

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręg Krakowski organizuje bezpłatną zaprawę zimową dla członków robotniczych klubów zrzeszonych w ZRSS pod kierownictwem fachowych instruktorów.

Kobiety: gimnastyka, siatkówka i zaprawa lekkoatletyczna, we wtorki i piątki od godziny 18 do 20 w Gimnazjum im. króla Jana Sobieskiego, przy ul. Sobieskiego.

Mężczyźni: siatkówka, koszykówka i zaprawa lekkoatletyczna, od godz. 18.30 do 20 — ciężka atletyka i dźwiganie ciężarów od 20 do 21.15 we wtorki i czwartki w Ośrodku WF przy ul. Zwierzynieckiej 24. Zgłoszenia i bliższe informacje w Sekretariacie Okręgu ZRSS przy ul. Sławkowskiej 6, I p. w godzinach od 15 do 19 codziennie.

Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie T. S. „Wisła"

odbędzie się w poniedziałek **dnia 8 grudnia b. r.** w sali Teatru Groteska przy ul. Skarbowej 2, o godz. 9.30 w pierwszym, a o godz. 10-tej w drugim terminie.

Porządek W. Z.: 1) Zagajenie; 2) odczytanie porotokołu z ostatniego W. Z.; 3) sprawozdanie Zarządu; 4) zatwierdzenie sprawozdania skarbnika przez komisję rew. i postawienie wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi; 5) dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu; 6) udzielenie absolutorium; 7) nadanie godności honorowych; 8) wybór zarządu i kom. rew.; 9) wolne wnioski i interpelacje.

Mistrzostwa ligi koszykowej rozpoczęte

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w całej Polsce mistrzostwa Ligi Koszykowej.

W pierwszej rundzie tych mistrzostw zmierzyły się ze sobą lokalne zespoły koszykarzy, które tworzą Ligę, i tak: w Krakowie spotkali się **Wiślarze z benjaminkiem tej Ligi AZS krakowskim. Wisła musiała w tym** spotkaniu **wytężyć wszystkie siły, żeby wyjść zwycięsko.**

Ciężej jeszcze poszło YMCA-rzom **łódzkim w spotkaniu z miejscowym TUR-em.**

Cośkolwiek lepiej było w Poznaniu, gdzie Warta pokonała miejscowych kolejarzy.

Najlepiej w tej gałęzi poszło w Warszawie, gdzie Akademicy rozprawili się lekko z tamtejszym Zniczem.

Jedynie **YMCA-rze gdańscy** pauzowali w tej rundzie.

Wisła-AZS 36:33 (9:17)

Niedzielne spotkanie zapoczątkowało boje o mistrzostwo ligi koszykowej. Zażarta walka była prowadzona w przyjacielskiej atmosferze i nie obfitowła w „osobiste". AZS, dwukrotny pogromca Cracovii, wykazał w dużej mierze brak rutyny, taktyki i równość gry... a miał wygrane spotkanie. Dzięki szwankującej defensywie wiślaków zdobył 8 pkt przewagi, które ciężko byłoby nadrobić w drugiej połowie. Tymczasem... przybycie jednego tylko zawodnika, jakim był dr Stok, całkowicie zdeprymowało akademików, poczęli „tracić głowę", grali nerwowo i w efekcie ponieśli porażkę.

Przeciwnie było z Wisłą. Tak jak w pierwszej połowie zawodów wypadła słabo, tak w drugiej wykazała „renesans formy". Dr Stok wprowadził myśl w grę „czerwonych" i na nim spoczywało kierowanie akcjami. Wisła odżyła i szereg błyskawicznych wypadów, zakończonych przeważnie koszami Stoka (11), przyniósł jej zwycięstwo. Tak tedy jeden gracz zadecydował o wyniku spotkania. Punkty zdobyli: Arlet 12, Stok 11, Hegerle 6, Kowalówka 4, Krakowski 2, Pawlik 1.

U pokonanych: Paszkowski 12, Balicki i Lipiński po 6, Kozdroj 8, Bahr 1. Wyróżnili się: najlepszy spośród wszystkich zawodników dr Stok, Arlet i Pawlik. Z AZS-u: doskonale usposobiony strzałowo Paszkowski, Kozdrój i Lipiński. Sędziowali: Seifert i Bruśnicki z Krakowa.

Warta—KKS 34:30

Warta znalazła godnego przeciwnika w miejscowych kolejarzach, którzy także odegrają poważniejszą rolę w mistrzostwach.

AZS — Znicz 41:22

Rutynowany zespół akademików warszawskich nie miał trudnej przeprawy z miejscowym Zniczem. Zespół Znicza nie odegra prawdopodobnie poważniejszej roli w tegorocznych mistrzostwach.

YMCA — TUR 35:34

Ymciarze łódzcy napotkali w TUR-owcach twardego i ambitnego przeciwnika, z którym muszą się liczyć wszystkie zespoły Ligi koszykowej.

Mistrzostwa KOZPR w siatkówce

W sobotę w sali polskiej YMCA, odbyły się dalsze spotkania w siatkówkę KOZPR w klasie A. Spotkania odbiegały poziomem i zaciętością od ostatnich.

Widać lekką poprawę formy poszczególnych drużyn i niektóre stały na dobrym poziomie. Rozgrywki skończyły się dopiero o godz. 23.

W pierwszym spotkaniu Olsza pokonała AZS 2:1 (15:5, 10:15,15:7).

Gra stała na dobrym poziomie. Akademicy zagrali dobrze tylko w drugim secie. Tak pierwszy jak trzeci wygrała lekko **Olsza.**

PMS—CRACOVIA 2:0 (15:9, 15:5).

PMS odnosi pewne zwycięstwo nad niedysponowaną w tym dniu Cracovią.

WISŁA-HKS 2:1 (10:15, 15:10, 15:13)

Po dramatycznej walce odnosi Wisła z trudem wywalczone zwycięstwo nad ambitnie grającymi harcerzami.

AZS—PMS 2:1 (16:14, 16:18, 15:8)

Akademikom nie przyszło łatwo zwycięstwo z twardą i ambitną drużyną Monopolu.

Spirytusowcy zagrali to spotkanie bardzo dobrze.

HKS—CRACOVIA 2:0 (15:8, 15:9)

Harcerze odnieśli zdecydowanie zwycięstwo nad Cracovią, która jak już wspomniano była w tym dniu wybitnie niedysponowaną.

Walne Zebranie SKS Społem odbędzie się w sobotę 13 grudnia w lokalu własnym przy ul. św. Tomasza 43. Początek o godz. 17.30, w drugim terminie o godz. 18-tej.

Czy mecz: Zwierzyniecki—Szczakowianka zostanie unieważniony?

W ostatniej rundzie jesiennych mistrzostw Kl. A. KOZPN-u, rozegrano w Szczakowej zawody mistrzowskie: Zwierzyniecki — Szczakowianka, wygrany przez drużynę Zwierzynieckiego 3:1.

Wyznaczony na ten mecz sędzia **Walkowski** nie zjawił się i zawody prowadził w jego zastępstwie **Danc.** który do Szczakowej przyjechał jako kierownik ekipy Zwierzynieckiego K .S.

Wobec tego, że regulamin powiada, iż zawody nie mogą być prowadzone przez członka zarządu żadnej z walczących drużyn mecz: Zwierzyniecki — **Szczakowianka** prawdopodobnie zostanie unieważniony i powtórzony na wiosnę roku przyszłego.

SEKCJA NARCIARSKA K. S. CRACOVIA organizuje od 16. XII. do 22. XII. b. r. 7-dniowy kurs narciarski w Zakopanem. — Naukę jazdy na nartach poprowadzą instruktorzy w dwóch grupach: 1) dla po- 1) dla początkujących, 2) dla zaawansowanych. — Pomieszczenie i wyżywienie w pensjonacie. Zgłoszenia do dnia 1. XII. w lokalu K. S. Cracovia w godz. od 19 do 21-ej.

Na odbytym ostatnio posiedzeniu sekcji narciarskiej, wybrano nowe władze w następującym składzie:

Kierownik — mgr **Czaczko,** sekretarz — **Stefanko,** skarbnik — **Spliz,** przewodniczący Rady Narciarskiej — dr **St. Hibl,** komisji sportowej — **A. Rzepka,** komisji turystycznej — prof. **Garbusińska,** wyszkoleniowej — **J. Stolf,** komisja propagando — **Kaczmarski, Kocowski, K. Stabrawa,** Z. **Wajda,** komisja imprezowa — **Fleischman, Kos, Hartwich,** komisja sędziowska — **R. Litwin,** mgr **Czaczko. R. Hartwich, T. Sękowski.**

KONFERENCJA PODOKRĘGU ZRSS

W niedzielę dnia 23 listopada br. odbyła się w Nowym Sączu konferencja robotniczych klubów sportowych zrzeszonych w ZRSS z udziałem delegata OM TUR oraz przewodniczącego Okręgu ZRSS, ob. Kotarby. Po złożeniu sprawozdania z działalności i odczytaniu projektu statutu ZRSS wybrano nowy Zarząd w składzie: Mizianty H., przewodniczący (Sandecja); Ziobro K., zast. przew. (Świt); Samoder Br., sekretarz (Sandecja); Sobecki Cz., skarbnik (Świt); Piwowarski A., gospodarz (Sandecja); zastępcy Czorich St., (OM TUR Krynica); Kądziołka Wł., (OM TUR); Kuczyński K., (Świt); Komisja Rewizyjna: Białkowski J., Chrobak A., Nowakowski Zb.; zastępcy: Jękot. J., Bereś K. Delegaci na Zjazd Okręgu w Krakowie: Mizianty, Samoder. Delegat na Zjazd Walny do Warszawy: Samoder.

Obozy narciarskie TS Wisła

Wzorem lat ubiegłych Sekcja Narciarska Tow. Sport. Wisła organizuje w tegorocznym sezonie zimowym **szereg obozów narciarskich,** połączonych **z kursami jazdy na nartach dla początkujących i wprawnych,** prowadzonymi przez **pierwszorzędne siły instruktorskie.**

Pierwszy obóz — „gwiazdkowy odbędzie się tradycyjnie w okresie **świąt Bożego Narodzena na Hali Gąsienicowej w Tatrach: 20. XII. 1947 do 4. I. 1948.** Warunki finasowe przy wygodnym zakwaterowaniu i dostatnim utrzymaniu **niezwykle dogodne.** Oprócz **kursu** wyszkoleniowego przewidziane są różne inne urozmaicenia, m. in. **zawody o Odznakę za Sprawność PZN** na zakończenie obozu. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc i konieczność wcześniejszego zagospodarowania obozu **termin zgłoszeń upływa z dniem 8 grudnia br.,** które przyjmuje sekretariat Sekcji Narc TS Wisła w lokalu przy ul. **Retoryka 1; dyżury w poniedziałki i piątki** w **godz. 19—20.** Tamże załatwia się **wpisy** do Sekcji i odnawianie legitymacji jako też **wypożycza się** członkom i uczestnikom obozów, organizowanych przez SNTS Wisła, **sprzęt** narciarski, którym Sekcja dysponuje. — **Dla młodzieży i studentów specjalne zniżki.**

Dalsze obozy odbędą się: **II.** w **Krościenku** nad Dunajcem 24. I. do 3. II., III. w **Zwardoniu** 21. II. do 1. III., IV. w **Dolinie Pięciu Stawów Polskich** w Tatrach (obóz dla wprawnych) 25. III. do 4. IV. Niezależnie od akcji wyszkoleniowo-wczasowej SNTS Wisła uruchamia w tym sezonie także **stałe 1—2 dniowe wycieczki** (w soboty i niedziele) **samochodem** w tereny **narc.** Jury Podkrakowskiej Beskidów, pasma Babiogórskiego, Gorców i **Tatr.**

Rooke (Arsenal) „jednobramkowy król"

Już 6 punktów przewagi ma Arsenal nad drugim w tabeli.. benjaminkiem ligi, Burnley'em.

Preston N. E., który tak uparcie „następował na pięty" leaderowi, przegrawszy dwa pod rząd spotkania spadł aż na trzecie miejsce, natomiast Liverpool po ostatniej wygranej z siedemnastego awansował aż na jedenaste. W ogóle w Anglii nie jest trudno spaść, wzgl. wejść do góry o kilka miejsc. Różnica poziomu i klasy jest tak minimalna, iż nieraz o wyniku spotkania decydują tzw. „uboczne względy" (własne boisko, dobry dzień któregoś z zawodników, nieobecność innych itp.).

Rewelacja ub. sezonu, słynny zespół **„wilków" (Wolveshampton)** też idzie wybitnie ku górze. Jeszcze kilka tygodni temu zajmował on lokatę w drugiej dwudziestce, a dziś znajduje się na czwartej pozycji. Ale to wszystko pozostaje jak gdyby **w cieniu wielkiej formy Arsenalu**. Wyobraźmy sobie: **siedemnaście rund przejść bez żadnej przegranej. O taki rekord trudno nie tylko w Anglii, ale i we wszystkich ligach Europy.** Nic też dziwnego, że Arsenal jest na ustach wszystkich Anglików, że „kanonierzy" dorabiają się majątku i że dziś przy układaniu totka ten klub jest „pewniakiem".

Kiedy się potknie? Oto pytanie, na które nie umieją odpowiedzieć nawet najlepsi znawcy footbalu angielskiego.

Przewidywano, że Blackburn właśnie będzie tym, który zatrzyma zwycięski pochód Arsenalu (szesnasta runda), tymczasem wszystko odbyło się „jak zwykle".

Mimo, że Blackburn nawiązał zupełnie równorzędną walkę ze swoim słynnym przeciwnikiem, to jednak zszedł z boiska pokonany **z tradycyjnym już wynikiem Arsenalu 1:0**, choć miał nie byle jakie szanse zdobycia prowadzenia w chwili, gdy przyznany mu został **rzut karny.**

Internacjonał — debiutant **Langton**, nie zdołał jednak wyzyskać tej 100% zdawałoby się szansy, natomiast „jednobramkowy król" **Rooke w 65 min. gry wspaniałym strzałem z odległości około 30 m ustalił wynik meczu.**

Zastanawiające jest jeszcze, jeśli chodzi o Arsenał, inna wymowa cyfr.

Oto w szesnastu rundach stracił Arsenal zaledwie osiem bramek, natomiast równą połowę z tego stracił tylko w jednym meczu przeciw Racing Klub w Paryżu. Czyż to nie ciekawe?

Mówi się ogólnie o „szczęściu" Arsenalu. No, pewnie, że zwyciężać 1:0 w kilku pod rząd spotkaniach to duże szczęście, nie mniej jednak wydaje się **większym szczęściem to, że właśnie najgroźniejsi rywale leadera tracą punkty.**

Preston N. E. przez kilkanaście rund z rzędu „postępujący jako cień za Arsenalem", zostawił oba punkty na boisku Huddersfield, przegrywając tam 1:0 jedyną bramką zdobytą przez Batemana.

Blackpool, grający nadal bez kontuzjonowaengo **Mathewsa**, wygrał wprawdzie z Shaffieldem 2:0, ale mimo tego nie potrafił utrzymać trzeciego miejsca w tabeli, gdyż Burnley, zwyciężając Everton 3:0 uzyskał lepszy stosunek bramkowy. W ogóle Burnley równie jak Arsenal, jest sensacją tegorocznej ligi. Ma doskonały napad, w którym wybijają się: **Knight, Hotts i Billingham.** Oni to właśnie rozdzielili między sobą trzy bramki na meczu z Evertonem.

Wielką uciechę mieli zwolennicy Chelsea z okazji meczu przeciw Stoke City. Zastępca Lawtona, młody **Ken Armstrong** okazał się wprost znakomitym; bo pomyśleć tylko: **jeszcze w 59 minucie gry Chelsea przegrywała 0:1, aż nagle Armstrong, kupiony z Brentford Rovers** zaledwie za sumę **100 funtów w przeciągu dwudziestu minut trzy razy strzelił celnie do siatki Aston Villa, która w końcu przegrała mecz 1:4.** Nie mniej jednak Chelsea w następnym meczu nie potrafiła pokonać Sheffieldu, ulegając 1:3.

W siedemnastej rundzie, w której Arsenal pokonał Huddersfield 2:0, uzyskano kilka wyników „niezgodnych z angielską tradycją". I tak: **Zwycięstwa w stosunku 4:0 uzyskali: Burnley**, zwyciężając Sunderland, **Middlesbrough**, bijąc w Blackpool i **Portsmouth** nad Grimsby, również wysoką klęskę poniósł **Charlton, przegrywając na swoim boisku 1:5 z Derby County**; w stosunku 2:1 **wygrał Bolton Wanderers z Manchester City, Aston Villa ze Stoke City i Liverpool z Blackburn.**

Jeden jedyny wynik remisowy 2:2 uzyskał **Everton** w meczu przeciwko **Manchester United.**

Tabela po siedemnastej rundzie ma następujący wygląd:

1. Arsenal	17	29	31:8
2. Burnley	17	23	24:11
3. Preston	18	23	26:25
4. Derby County	18	21	28:19
5. Wolveshampton	17	21	40:29
6. Blackpool	18	21	22:17
7. Aston Villa	18	21	28:22
8. Middlesbrough	17	20	35:24
9. Portsmouth	17	17	26:19
10. Manchester City	18	17	25:20
11. Liverpool	18	17	25:27
12. Everton	18	17	19:24
13. Chelsea	17	17	25:28
14. Charlton	17	17	27:35
15. Shieffield United	18	17	24:33
16. Manchester U.	17	16	33:26
17. Huddersfield	18	15	25:27
18. Sunderland	18	15	24:31
19. Blackburn	17	13	23:23
20. Stoke City	18	11	14:30
21. Bolton Wanderers	17	10	17:30
22. Grimsby T.	18	9	20:53

Bican (Slavia) stracił pierwsze miejsce

Ostatnia niedziela mistrzostw piłkarskich ligi czechosłowackiej w jesiennej rundzie przyniosła **szereg nieoczekiwanych wyników i... detronizację dotychczasowego króla strzelców czeskich Bicana** (Slavia); wyprzedzili go **Cejp** (Sparta) i **Bouzek** (Sl. Ostrava), mający po **11-cie** bramek, **Simansky** (Bratislava) 10 bramek, **Sloup** (Victoria Pilzno) 9 bramek, podczas gdy **Bican** wespół z **Forejtem** (Bratislavia), **Preisem** (Cechie Karlin i **Sousedikiem** (Cechie Karlin) mają zaledwie po **8 bramek.**

Rekord bramek zdobytych w jednym meczu należy do **Cejpa**, (4 br.).

Poraz pierwszy od niepamiętnego czasu zdarza się w lidze czechosłowackiej, że **tytuł mistrzowski — wprawdzie tylko w jesiennej rundzie, —** zdobył **klub słowacki**; jakkolwiek istnieje jeszcze teoretyczna możliwość, że Sparta wygrywając w ostatnim (odłożonym) meczu z Trnawą na jej boisku, mogłaby wyminąć jeszcze Bratislavę, to jednak zważywszy, że prażanie musieliby zwyciężyć 17:0, Możemy z góry założyć, że się to nie stanie.

Sparta wygrywając z Trnavą, zdobędzie napewno **drugie miejsce** i wyprzedzi Slavię.

Kapitalnie wprost przedstawia się sytuacja **Bohemians**. Przez szereg niedziel był on **leaderem tabeli** i pokonał wszystkie kluby, a to: **Bratislavę, Slavię i Spartę w identycznym stosunku 3:2** — natomiast przegrał z **wszystkimi 3-ma benjaminkami ligi: w Czeskich Budziejowicach 5:6, w Trnavie 1:2**, a w ostatnim meczu na swoim boisku **z Cechie Karlin 2:4.** W dodatku Bohemians nic nie ma na swoją obronę. Jeśli idzie o ostatni mecz, **powinien był przegrać nawet 0:4**, a może nawet i więcej. Obydwie bramki zdobył Bohemians **z rzutów karnych** dość problematycznie podyktowanych a egzekwowanych przez Peseka.

Prawy łącznik Śl. Ostrawy, **Bouzek**, mający do ostatniej niedzieli równo z **Bicanem** 9 strzelonych bramek, dwoma celnymi „trafnieniami" do bramki Trnavy, **zdobył pierwsze miejsce na liście strzelców.** Również **Cejp**, strzelając Žilinie 2 bramki, wyprzedził Bicana, a zrównał **się z Bouzekiem.**

W tym meczu jednak miał **Cejp bez porównania więcej szans na poprawienie swojego „konta", gdyż właściwie wynik 4:0** ustanowiony został już po **48 minutach gry**. Później Sparta nie przykładała się specjalnie do meczu, i — 4 bramki pozostały do końca.

Jeden punkt zdobyty przez Slavię w Budziejowicach, to dzieło bramkarza **Kabicka.** W okresie przewagi gospodarzy po przerwie **dwukrotnie obronił bramkarz Slavii** w beznadziejnych prawie sytuacjach: raz wybiegł i rzucił się pod nogi **Sedivemu** ratując przed pewną utratą bramki, a drugi raz ofiarną robinsonadą zdjął piłkę wprost z nogi **Hemelika.**

Jeszcze kilka słów o meczu: Bratislavia — Victoria (Pilzno).

Jak już donosiliśmy, Victoria pozyskała **Smatlika ze Sparty** i nim głównie wygrała 3 punkty z przedostatnich meczów ligowych. Nikt więc nie mógł przypuszczać, ażeby drużyna która wygrała ze Spartą 5:1 poniosła taką straszną klęską w Bratislavii. A tak się stało właśnie. Była to wina katastrofalnej gry obrońców Victorii: **Vookurka i Svobody,** przy pechowym równocześniu dniu bramkarza **Folty,** który np. 5-tą bramkę puścił w ten sposób, że **odbita od poprzeczki piłka trafiła go w plecy i wpadła do siatki.**

Forejt i **Simańsky,** zdobywcy 4-ch bramek w tym meczu wyprzedzili w swej drużynie internacjonała Kubalę, grającego w tym meczu dość słabo i zawodzącego strzałowo.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany tylko jeszcze jeden mecz zaległy, z jesiennej rundy, której **tabela** przedstawia się następująco:

SK. Bratislava	10	14	31:12
SK. Slavia	10	13	24:20
AC. Sparta	9	12	30:18
Sl. Ostrava	10	11	25:24
Bohemians	10	11	27:26
Jednota (Koszyce)	10	10	19:18
Zilina	10	10	17:18
Victoria (Pilzno)	10	7	29:31
Cechie Karlin	10	7	24:32
Trnava	9	7	15:23
Ceskie Budziejowice	10	6	18:37
Zilina	10	10	17:18

Puskas (Kispesti)
winduje swój klub na czoło tabeli

Liga węgierska w tym roku przypomina „groch z kapustą". Co za olbrzymie przetasowania w stosunku do roku poprzedniego. Jeden z czołowych klubów prowincjonalnych **S. V. C. Debrecen** znajduje się obecnie na **ostatnim miejscu** w tabeli, w której na czele kroczy **Kispesti.**

Jeśli **18-letni piłkarz austriacki Stojaspal jest jedną z największych rewelacyj austriackiego piłkarstwa, jeśli 16-letni Boniperti brany jest poważnie w rachubę jako kierownik napadu reprezentacji włoskiej, to 19-letni piłkarz Kispesti, Puskas, na pewno zdobędzie w tym roku „berło" króla strzelców w lidze.**

Z 31 bramek, jakie dotąd zdobył Kispesti w mistrzostwie, **22 są dziełem Puskasa.** To już najlepiej mówi o skuteczności strzałów „napastnika" Kispesti.

Po ostatniej rundzie mistrzostw ligi węgierskiej największą sensacją było zwycięstwo **Csepela nad Ujpesti 3:0** i rekordowy pogrom **Szegedu** w meczu przeciwko **M. T. K. 0:8.**

Kispesti wygrywając z E. T. O. dwoma bramkami Puskasa (2:1) utrzymał swoją czołową pozycję.

Bardzo ciekawy i zacięty bój stoczyły między sobą dwa zespoły ulokowane w środku tabeli: **Mogürt i Matcosz.** Jedna, jedyna bramka zmogła doskonałego bramkarza Mateosza **Grositsa**, podczas gdy internacjonał z tego klubu **Szolnay**, 3 razy strzelił **celnie... w słupek, wzgl. w poprzeczkę.**

Pozostałe wyniki tej rundy były następujące:

F. T. C. — Szolnok 3:1, E. M. T. K. — Debreczen 3:0, Sal B. T. C. — Szentlörincz 1:1, Vasas — Haladas 3 : 0.

W chwili obecnej **tabela ligi węgierskiej** przedstawia się następująco:

1. Kispesti	11	20	31:15
2. Csepel	12	19	33:15
3. Vasas	11	17	22:11
4. M. T. K.	11	15	27:12
5. Ujpesti	11	14	32:15
6. F. T. C.	11	14	24:19
7. Szeged	11	11	15:21
8. Sal. B. T. C.	12	11	13:25
9. Mateosz	10	10	14:9
10. Haladas	10	9	13:14
11. E. M. T. K.	11	9	20:27
12. Szentlörincz	11	7	17:27
13. Szolnok	10	6	9:13
14. Mogürt	11	6	19:23
15. E. T. O.	10	6	18:25
16. Elektromos	12	6	14:30
17. SVC. Debrecen	11	6	12:32

Czy tajemnicze pigułki pomogły Szwedom

Jeden z dzienników angielskich analizując dokładnie przebieg spotkania: Anglia—Szwecja, zakończonego — jak wiadomo — zwycięstwem Szwecji 4:2, dochodzi do wniosku, że różnica klasy gry Szwedów w pierwszej i drugiej połowie była ogromna. Jeśli Szwedowie w pierwszej części powinni byli przegrać 0:5, tak po zmianie stron nie wiele brakowało, by zdobyli wyrównanie (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze).

Tajemnica się wyświetliła. Oto angielski trener reprezentacji Szwecji Raynor oświadczył, że gracze szwedzcy w czasie przerwy otrzymali „tajemnicze pigułki" pozostawione jeszcze przez Dynamo na stadionie Rosunda w Szwecji.

Jak się okazuje, pigułki te mają swoją wartość i bardzo wzmocniły siłę kondycyjną zespołu szwedzkiego.

Sentimenti („Juventus") rehabilituje się

Najlepszym „lekarstwem" na przebolenie klęski wiedeńskiej był powrót do mistrzostw ligi we Włoszech. Mecz w Wiedniu, trzeba jednakże będzie pamiętać dłużej jeśli się zważy, że kontuzje odniesione w tym spotkaniu spowodowały, iż **Internationale** w meczu przeciw **Livorno** wystąpił bez swojego internacjonała **Campatelli'ego,** który doznał zerwania mięśni, a w drużynie Juventusu, grającej przeciw **F. C. Neapol** w Neapolu, zabrakło środkowego pomocnika reprezentacji włoskiej, który również w Wiedniu doznał kontuzji (złamany palec).

9-ta runda mistrzostw włoskich nie przyniosła specjalnych niespodzianek. Leaderzy: F. C. Torino i Milano wygrali ze swoimi przeciwnikami, natomiast **Juventus zdołał zaledwie „urwać" jeden punkt w meczu bezbramkowym w Neapolu.** Mecz ten był prawdziwym popisem bramkarza Juventusu **Sentimenti'ego IV,** który tym razem bronił jak lew i 1 punkt ma klub tylko jemu do zawdzięczenia.

Bramkarz Juventusu zrehabilitował się więc za 5 bramek puszczonych w Wiedniu; nie dano natomiast zrehabilitować się **Mazzoli,** którego Torino „odstawił" już ze składu pierwszej drużyny. Zdaje się, że wyszło to leaderowi ligi włoskiej na dobre, gdyż rozgromił on Salernitanę 7:1, zdobywając bramki przez **Loika (3), Gabetta (2), Grezara i Menti'ego,** którym Salernitana przeciwstawiła zaledwie jedną.

Mecz ten jednak przerwano na 4 minuty przed końcem z powodu wtargnęcia publiczności na boisko, a po wznowieniu gry przez sędziego **Galeati,** udało się turyńczykom jeszcze raz umieścić piłkę w siatce przeciwnika.

Spotkanie: **Livorno—Internationale** rozegrano **we Florencji,** gdyż **boisko Livorno zostało przez związek zamknięte w wyniku ekscesów na poprzednich zawodach mistrzowskich. Internationale** pod nieobecność Campatielle'go poniosło tam porażkę **2:3** i spadło o jedno miejsce niżej w tabeli. **„Derby" rzymskie Lazio—Roma,** zakończyły się zwycięstwem **Romy 1:0,** a strzelcem cennej bramki był **Amadeo.**

Bardzo natomiast ostry charakter miał mecz **Milano—Atalanta,** zakończony zwycięstwem **Milano 1:0.** Jedyną bramkę zdobył tu **Puricelli,** rehabilitując się tym samym za strzelenie rzutu karnego w poprzednich minutach gry.

O tym jak grano ostro świadczy najlepiej fakt, że obie drużyny ukończyły **grę w 9-tkę,** gdy sędzia wykluczył **po 2-ch** zawodników **z każdego zespołu.** „Derby" genueńskie: **Genova—Sampdoria** przyniosły również zwycięstwo z różnicą jednej bramki. Wygrała Genova 2:1, zdobywając bramki przez **Verttalli'ego i Trevizianl'ego,** podczas gdy dla pokonanych strzelcem był **Baldicini.**

Kolejność w tabeli po 9-tej rundzie jest następująca:

1. Torino	9	13	29:5
2. Milano	9	12	16:11
3. Juventus	9	11	15:11
4. Internazionale	9	10	29:11
5. Genova	8	10	18:12
6. Bologna	9	10	14:10
7. Florentina	9	10	7:6
8. Pro Patria	9	9	12:13
9. Livorno	9	9	11:12
10. Bari	8	9	8:9
11. Aleksandria	9	9	12:17
12. Modena	8	8	10:8
13. Triestina	8	8	9:9
14. Lazio	9	8	6:9
15. Vicenza	9	8	9:17
16. Roma	8	8	7:14
17. Salernitana	8	7	11:15
18. Atalanta	9	6	8:13
19. Sampdoria	8	5	12:15
20. Lucca	8	5	6:25
21. Neapoli	8	4	7:14

Samolot tańszy niż... bilet na mecz

O tym, że kwitnie pasek biletami wstępu na atrakcyjne zawody, pisaliśmy już niejednokrotnie.

Zapotrzebowanie na karty wstępu w czasie występów CDKA w Czechosłowacji na mecz międzypaństwowy **Austria—Włochy** i na mecze **„Dynamo"** w Szwecji było tak ogromne, że przerosło wszystkie dotychczasowe. Bilet wstępu na trybunę w Sztokholmie kosztował na „czarnej giełdzie" sumę równoznaczną z ceną dobrego auta. To samo zresztą było w Wiedniu na meczu Austria—Włochy.

Cóż więc zrobić **„przeciętny śmiertelnik"**, którego nie stać było na zapłacenie takiej kwoty?

Oto jak donoszą ze Sztokholmu, jeden z fantyków piłki nożnej wpadł na pomysł, **który — jak się okazało —** dał mu doskonałe „miejsce" do oglądania meczu, **„a kosztował znacznie mniej, niż bilet na „czarnym rynku".** Ten **„prosty"** sposób polegał na **wynajęciu samolotu,** który przez **półtora godziny krążył nad boiskiem,** a którego pasażer obserwował dokładnie zawody.

Zdaje się, że jest to nowy rekord oglądania zawodów piłkarskich.

Czy byli... w nowych ubraniach?

Innego rodzaju „sensacyjną" wiadomość przynoszą pisma węgierskie.

„Sprawa" dotyczy jeszcze meczu międzypaństwowego: Austria—Węgry, rozegranego 5 maja br. w Budapeszcie na stadionie FTC.

Jak pamiętamy, **katastrofalna burza spowodowała zerwanie trybuny, wiele osób odniosło poważne kontuzje m. in. i śmierć,** no i oczywiście — wiele osób zostało nie tylko **poturbowanych, ale i „poszkodowanych"** jeśli chodzi o ubrania, płaszcze **itd.** Większość z nich wniosła przez swojego adwokata skargi na Węgierski Związek do sądu, występując **o odszkodowanie za zniszczone ubrania.**

W tych dniach odbyła się rozprawa. Rzecznik poszkodowanych domagał się, **aby związek odkupił wszystkim w miejsce zniszczonych, nowe płaszcze, ubrania i kapelusze.**

Obrońca Węgierskiego Związku wygłosił płomienną mowę, w której mówił m. in.:

„Panowie Przysięgli! Czyż nie dziwi Was jeden moment pozwu: **oto każdy z oskarżycieli domaga się nowego ubrania, nowego płaszcza, wzgl. nowego kapelusza!** Na pozór nie byłoby w tym nic dziwnego, gdybyśmy sobie nie uprzytomnili, jaka to **„psia" pogoda** panowała w dniu 5 maja. Nikt z Was — Panowie Przysięgli, jako człowiek rozsądny, nie może dać wiary temu, iżby w taką pogodę wybierano się na mecz w nowych ubraniach. W takim wypadku wkłada się na siebie raczej starsze odzienie".

Po minie sędziów przysięgłych widać było, że przyznają adwokatowi słuszność.

Jednak replika adwokata poszkodowanych zmieniła gruntownie nastawienie sędziów przysięgłych. Elokwentny ten obrońca „odparł" bowiem atak swojego przeciwnika dowodząc następująco:

„Ja też przyznałbym słuszność fakt, o którym zaraz powiem. mojemu przeciwnikowi gdyby nie Panowie Przysięgli! musimy sobie uprzytomnić, kto był na tym meczu! Przecież na mecz chodzą tylko sportowcy, a **dla każdego sportowca termin meczu międzypaństwowego jest świętym** i wtedy właśnie wkłada się najlepsze swoje ubranie, jak zresztą w każde święto; a nic za tym dziwnego, że mimo tej — o jakiej mój przeciwnik mówi „psiej" pogody, **wszyscy obecni na meczu byli w nowym odzieniu.**

To w zupełności przekonało sędziów przysięgłych.

Kto był pewnym „pięcioboistą"?

Jeszcze ciekawszą sensację przynosi jedno z amerykańskich pism.

Pismo to zastanawia się nad dość częstą kolizją kościoła i sportu. Przypomina m. in., że w jakimś szwedzkim miasteczku, miejscowy proboszcz przyszedłszy rano, by odprawić mszę w kościele stwierdził, iż jest on pusty. W pobliżu zaś na stadionie wszystkie „owieczki" jego parafii przyglądały się interesującym zawodom sportowym.

Cóż zrobił proboszcz?

Oto udał się na stadion, przez 90 minut sam z zaciekawieniem obserwował gry dwóch drużyn, a po jej zakończeniu, korzystając z obecności wszystkich wiernych, **wygłosił na miejscu okolicznościowe kazanie.**

Na jeszcze lepszy pomysł, w celu zachęcenia swoich wiernych do wysłuchania kazania wpadł pewien proboszcz amerykański w Hollywood, który w ten sposób **„zareklamował" najbliższe swoje kazanie:**

„Będzie w nim mowa o najlepszym atlecie biblii, **Jakóbie,** o znakomitym **„pięcio-bojowcu"** Samsonie, o pierwszym mistrzu światowym Dawidzie i o pierwszym historycznym bokserze Danielu, który ustanowił **nowy sposób treningów.**

Plenarne zebranie WF i PW w Krakowie

W niedzielę, dnia 30 listopada odbyło się w Krakowie **plenarne posiedzenie Woj. Rady WF i PW** w lokalu KOZPN-u, w obecności **delegatów do Woj. Rady WF i PW, tudzież przewodniczących Powiatowych Rad WF i PW.**

Zebranie otworzył **przewodniczący Woj. Rady WF i PW red. Statter,** który przywitał zebranych, a następnie przystąpił do sprawozdania z działalności Woj. Rady WF i PW w Krakowie za czas od wyboru prezydium Woj. Rady do dnia 29 listopada 1947 r.

W pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości dowiadujemy się ze sprawozdania, że powstaje Woj. Komitet Sportowy, który swoją działalnością obejmuje nie tylko teren Krakowa, ale całego województwa krakowskiego. Zagadnienia komitetu były wielorakie: główny z nich, to pomoc organizacji okręgowych związków sportowych, klubów, stowarzyszeń sportowych, weryfikacja zawodników splamionych czynnym udziałem w drużynach niemieckich, pomoc w udzielaniu poszczególnym stowarzyszeniom w takich poczynaniach, jak uzyskanie boisk, lokali, czy sal do treningów.

W styczniu 1946 r. ukazuje się **dekret o utworzeniu Urzędów i Rad WF i PW.** Komitet Organizacyjny Państwowej Rady WF i PW w Warszawie **mianuje red. M. Stattera pełnomocnikiem do utworzenia Woj. Rady WF i PW,** która zostaje zorganizowana.

Pierwsze posiedzenie pełnej Woj. Rady odbywa się w Krakowie 3 października 1946 r. w Krakowie. Następne posiedzenia, które odbywały się mniej więcej regularnie w odstępach trzytygodniowych, poświęcone zostają **zagadnieniu wychowania młodzieży,** następnie zwołany zostaje **wiec przedwyborczy,** na którym sportowcy i działacze sportowi uchwalili jednomyślną rezolucję, aprobującą dotychczasową **politykę Rządu R. P.,** postanawiając głosować **za Blokiem Stronnictw Demokratycznych.**

Prezydium Woj. Rady WF i PW powołało **Komisję Propagandowo-Prasową,** na czele której **stanął red. St. Habzda.** Działalność jej głównie przejawiała się w propagowaniu idei wychowania fizycznego wśród **najszerszych kręgów społeczeństwa.** Artykuły w prasie, pogadanki radiowe, oto drogi, jakimi posługiwała się dotychczas Komisja Prop.-Prasowa.

W toku swej działalności prezydium wydaje szereg zarządzeń podległym sobie Powiatowym Radom WF i PW.

Dalsza działalność Woj. Rady WF i PW obejmowała wszystkie dziedziny życia z punktu widzenia wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu.

Punktem kulminacyjnym była konferencja, która odbyła się 16 lutego br., **poświęcona wychowaniu młodzieży,** z udziałem rektorów wyższych uczelni, kuratora O. S., przedstawicieli wojewody, wojska, nauczycielstwa, organizacji młodzieżowych.

Na zebraniu tym uchwalono rezolucję, zmierzającą do umoralnienia i uetycznienia młodzieży, przy czym winny ze sobą współpracować zarówno organy państwowe, czynnik obywatelski, nie wyłączając duchowieństwa, wojska, organizacji młodzieżowych OZZ, prasy i radia.

W trosce o zdrowie sportowców, prezydium rzuciło myśl stworzenia poradni sportowo-lekarskiej, któreby czuwały nad sprawnością fizyczną.

Również dzięki częstym interwencjom prezydium WF i PW w Zarządzie Miejskim powstały dwa nowe boiska sportowe. Rozporządzają nimi. Robotniczy Klub OM TUR (Wolanka) oraz RKS (Korona). Udzielono również poparcia KS „Olszy" i Milicyjnemu KS w zamierzeniach budowy boisk.

Obecnie województwo krakowskie poszczycić się może największą ilością boisk i placów sportowych w Polsce.

Wojewódzka Rada WF i PW, łącznie z Woj. Urzędem WF i PW urządziła na Stadionie Miejskim popisy regionalne młodzieży szkół krakowskich, które dały dochód w wysokości 40 tys. zł., podzielony między Woj. Urząd i Radę WF i PW w równych częściach.

Z dalszych konkretnych pociągnięć był uzyskanie od Zarządu Miasta Krakowa zapewnienia utworzenia w naszym mieście centralnego ośrodka sportów wodnych.

W sprawozdaniu swym **red. Statter** poświęca pozytywne ustosunkowanie się do pracy Woj. Rady — radia i miejscowej prasy.

Na zakończenie sprawozdania dowiadujemy się, iż następnym etapem organizacyjnym jest nawiązanie ścisłej współpracy z Pow. Radami WF i PW oraz umasowienia kultury fizycznej i sportu w najbardziej odległych miastach — wsi, **przez co zapewni się rozwój i tężyznę fizyczną ludu polskiego, przysposabiając go jednocześnie do zadań odbudowy i obrony naszej Ojczyzny.**

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie finansowe **skarbnika Kotarby. Podał on do** wiadomości zebranym, że od 1 stycznia 1948 r. opodatkowane zostaną imprezy sportowe w wysokości 5 proc. na Woj. Radę WF i PW.

Z kolei głos zabiera dyr. Woj. Urzędu WF i PW płk. Reyman, który odczytuje dokładne sprawozdanie z rozwoju organizacji Woj. Urz. WF i PW.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż dnia 11 maja 1946 r. powstaje Woj. Urząd WF i PW. Początkowy okres działalności nosi charakter czysto organizacyjny. Zadaniem Urzędu w tym okresie było zorganizowanie we wszystkich powiatach Urzędów Pow. WF i PW.

W obecnym okresie posiada Woj. Urząd 5 seksji: 1) WF, 2) PW, 3) Ogólno-organizacyjną, 4) Kulturalno-oświatową, 5) Zaopatrzeniową oraz ośrodki wychowania fizycznego Nr 1 w Zakopanem i nr 2 w Krynicy.

Wszystkie te sekcje okazują wielką działalność i tak: Sekcja Wychowania Fizycznego organizuje obozy dla młodzieży na Ziemiach Odzyskanych, nauki pływania, obóz w Piaskowej Skale, na którym było 576 uczestników, kurs pływania z udziałem 360 kobiet, 196 mężczyzn. Zorganizowano Komitet Odbudowy hali sportowej przy ul. Grzegórzeckiej, w skład którego weszli: **płk. Reyman, dyr. Studium WF prof. dr Szabuniewicz, inż. Wadowski i dr Potuczek.**

Dnia 10 listopada 1946 r. hala ta została oddana do użytku dzięki ofiarności związków sportowych i klubów.

W dalszym ciągu swego sprawozdania **płk. Reyman** mówi o kursach dla instruktorów, na których przeszkolono 871 osób.

Na terenie organizacyjnym, działalność Woj. Urzędu była b. ożywiona.

Również Sekcja PW poszczycić się może dobrymi rezultatami. Przeszkolono w hufcach różnych typów, ogólnie **37.083 młodzieży.**

Reasumując powyższe, płk. Reyman stwierdza, że Woj. Urząd WF całkowicie spełnił swoje zadania, narzucone przez Ministerstwo Obrony Narodowej, mimo kolosalnych trudności w początkowym okresie organizacyjnym.

Po sprawozdaniach głos zabiera obecny na zebraniu **wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz,** który uważa, że umasowienie sportu powinno być kierowane odgórnie. Dalej **wojewoda** stwierdza, iż nie wszystkie gałęzie sportu rozwijają się jednakowo i podkreślił konieczność ścisłego kontaktu wychowania fizycznego, który idzie w parze z kulturą duchową.

Następnie głos zabierają **naczelnik Jeżewski, dr Boniecki,** którzy również omawiają zagadnienie umasowienia sportu. Aby to zagadnienie odpowiednio zrealizować, musimy rozpocząć od planowej akcji wyszkoleniowej kadr instruktorskich.

Z kolei odczytują swe sprawozdania przedstawiciele Pow. Rad a to: **Bochni, Białej, Brzeska, Chrzanowa, Dąbrowy, Miechowa, Myślenic, Nowego Sącza, Nowego Targu, Tarnowa, Wadowic, Żywca i Krakowa,** z których dowiadujemy się, iż pomimo wielkich trudnośic organizacyjnych i braku odpowiednich kompetencji, oraz trudności finansowych wywiązały się one bardzo dobrze ze swoich zadań.

W dyskusji omawiano sprawę Sokoła, którego sale stoją próżne, a przewodniczący **red. Statter** zapewnił, iż interweniować będzie w tej sprawie w Ministerstwie Administracji.

W toku dyskusji głos zabiera **prof. dr Figna,** który stwierdza, iż zrobiło się wiele, pomimo braku funduszów i wytycznej władzy zwierzchniej.

Przedstawiciel DOW płk. Gryl podkreśla, że droga, którą kroczy Woj. Rada WF i PW jest słuszna. Stwierdza on w swym przemówieniu, że dowódca DOW posiada pełne zrozumienie dla Przysposobienia Wojskowego i dał rozkaz delegowania najlepszych swych oficerów. Chodzi mianowicie o współpracę pomiędzy Woj. Radą a Wojskiem.

Na zakończenie przewodniczący **red. Statter** stwierdza, że pomimo braku odpowiednich funduszów przemawia za tym, aby **czynnik społeczny** dalej stanowił podstawę organizacyjną tak [illegible], dopóki rząd nie będzie mógł [illegible]ować na rzecz sportu.

Czynniki, które opracowują projekt reorganizacji sportu i wychowania fizycznego, powinny ten moment wziąć pod uwagę i na niej bazować organizację sportu polskiego.

Konferencja wypowiada się za oddzieleniem W F i PW od sportu, przy równoczesnym podkreśleniu tego faktu, że zarówno sport jak i WF powinny współpracować z PW dla upowszechnienia i uaktywnienia tężyzny fizycznej wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Bokserzy, piłkarze i koszykarze zabiorą głos w konkursie

„Zgadnij kto wygra"

Dziś umieszczamy 6 kupon stałego konkursu „Zgadnij kto wygra". Konkurs organizuje Polski Komitet Olimpijski. Dochód na Fundusz Olimpijski.

Regulamin konkursu:

Mecze bokserskie, spotkania piłkarskie i Ligi Koszykowej, odbywające się w niedzielę, dnia 30 listopada br. są przedmiotem konkursu „Zgadnij kto wygra".

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinieneś podać przewidywany przez ciebie wynik wszystkich 12-tu spotkań.

2. Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A" ten wynik cyfr „1", jeżeli zaś przewidujesz — remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X". Cyfrą zaś „2" oznacz wygraną drużyny przeciwnej (w spotkaniach Ligi Koszykowej nie ma remisów). — Cyfry „1", „X", „2" umieszczaj w odpowiedniej rubryce.

3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny: A, B, C — każdą z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników. Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski za 20 złotych.

4. Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i adres.

5. Wypełniony kupon złóż do czwartku dnia 4 grudnia do godziny 17 w jednej z poniżej podanych firm (kuponów pocztą przesyłać nie wolno).

6. Składając kupon, powinieneś wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich, zależnie od ilości wypełnionych kolumn. Znaczki te przechowaj, gdyż są one dowodem złożenia kuponu oraz podstawą do odbioru nagrody.

7. Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (publikowane one będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 względnie 11 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon do środy 10 grudnia, godziny 14-tej, podając swoje nazwisko, imię i adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.

8. We czwartek, dnia 4 grudnia, opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem P. K. O.

Nasze „typy"

WARTA — LUBLINIANKA. Zwycięstwo przemawia za bardziej rutynowaną 8-ką Warty. Zatem 1.

ODRA (SZCZECIN) — STELLA (GNIEZNO). Obydwa zespoły wyrównane, co daje podstawę do remisu. Za stellą jednak przemawia zwycięstwo, jakie odniosła nad Inowrocławiem, drugim zespołem w tabeli Pomorza (w walce o drużynowe mistrzostwo Polski). Wpisujemy x, a dla asekuracji 1 w drugiej kolumnie.

WISŁA (KRAKÓW) — KKS (INOWROCŁAW). Wisła po wzmocnieniu jej przez Chrostka, powinna rozstrzygnąć na swoję korzyść. Zatem 1.

MILICYJNY (GDYNIA) — ZJEDNOCZENI (BYDGOSZCZ). Faworytem jest Milicyjny. 1.

Ł. K. S. (ŁÓDŹ) — GEDANIA (GDAŃSK). Tu musi rozstrzygnąć intuicja.

HUTNICZY (SZOPIENICE) — BBTS (BIELSKO). Wszystko przemawia za lepszą kondycyjnie 11-tką BBTS-u.

KOSZARAWA (ŻYWIEC) — MILICYJNY (KATOWICE). Zdecydowanie lepsi katowiczanie wygrają zapewne z Koszarawą, która niedawno poniosła porażkę z Pogonią na własnym terenie. 1.

ZZK (ŁÓDŹ) — PTC (PABIANICE). Kolejarze łódzcy mają raczej w spotkaniu z zespołem pabianickim szanse wyrównane, a więc x.

TUR (TOMASZÓW) — TUR (ŁÓDŹ). W spotkaniu tych zespołów trzeba jednakowoż trochę intuicji.

WARTA — ZNICZ (WARSZAWA). Zwycięstwo Warciarzy jest pewne, a więc 1.

YMCA (GDAŃSK)—YMCA (ŁÓDŹ). Trudno przewidzieć, trzeba się kierować intuicją.

WISŁA — TUR (ŁÓDŹ). Opowiadamy się za Wisłą.

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon Nr. 6. Niedziela 7 grudnia 1947.

	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Warta—Lublinianka Boks									
2. Odra (Szczecin)—Stella (Gniezno) Boks									
3. Wisła (Kraków)—KKS (Inowrocław) Boks									
4. Milicyjny (Gdynia)—Zjednoczeni (Bydgoszcz) Boks									
5. ŁKS (Łódź)—Gedania (Gdańsk) Boks									
6. Hutniczy (Szopienice)—BBTS (Bielsko) Piłka Nożna									
7. Koszarawa (Żywiec)—Milicyjny (Katowice) Piłka Nożna									
8. ZZK (Łódź)—PTC (Pabianice) Piłka Nożna									
9. TUR (Tomaszów)—TUR (Łódź) Piłka Nożna									
10. Warta (Poznań)—Znicz (Warszawa) Liga Koszykowa									
11. YMCA (Gdańsk)—YMCA (Łódź) Liga Koszykowa									
12. Wisła (Kraków)—TUR (Łódź) Liga Koszykowa									
	20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię ______________ **Adres** ....

Numer kuponu __________ **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.** __________

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich).

Biuletyn z „frontu konkursowego"

Tak, jak w ub. tygodniu — tak i obecnie — celem lepszego zorientowania Uczestników Konkursu

„ZGADNIJ, KTO WYGRA"

będzie umieszczony w **oknie wystawowym jednej z Firm, przyjmującej odpowiedzi** (kupony) **konkursowe, mianowicie w Firmie**

Aleksander Gramatyka

Mały Rynek 7,
„BIULETYN KONKURSOWY"

Polegał on będzie na tym, że na tablicy **podawane będą ilości głosów,** opowiadających się za zwycięstwem poszczególnych drużyn.

Można będzie więc łatwo na podstawie zapodanych w ten sposób ilości głosów zorientować się co do **szans drużyn walczących i ułatwić sobie typowanie wyników.**

A zatym od poniedziałku przeglądamy „biuletyn konkursowy", w którym **„zmiany" zaznaczane będą co godzinę.**

Podajemy jeszcze raz wykaz firm przyjmujących odpowiedzi konkursowe (kupony):

REDAKCJA „START" BASZTOWA NR. 15.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY, SZPITALNA 30.

„TOŃ", ŚW. TOMASZA 26.

ALEKSANDER GRAMATYKA, MAŁY RYNEK 7.

W firmach tych są do dyspozycji P. T. Uczestników Konkursu kupony konkursowe.

Tamże szczegółowe informacje i objaśnienia.

SPÓŁDZIELNIA „SPORT", RYNEK GŁÓWNY 6.

KS „Wawel" zorganizował sekcje szermiercze

WKS „Wawel" zorganizował sekcje szermiercze, w skład której weszli czołowi zawodnicy Krakowa z dyr. Frydrychem, dr Wolnickim, dr Kuleszą, Czyżowskim, Sołtanem, Zawadzkim, kpt. Przeździeckim, kpt. Niklem, Śliwińską i Godzilińską na czele.

Treningi sekcji szermierczej odbywają się w sali własnej przy ul. Zyblikiewicza Nr. 1 Gmach Klubu Oficerskiego, wejście przez małą bramkę, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 21.

Zgłoszenia przyjmuje się w tychże godzinach.

Pierwsze spotkanie w szpadzie i szabli odbędzie się w ramach półfinału Drużynowych Mistrzostw Polskich z WKS „Legia" Warszawa, w dniu 14 grudnia 1947 roku w dużej sali Klubu Oficerskiego.

ZARZĄD TS KROWODRZA zawiadamia, że w **niedzielę 14 XII** odbędzie się w lokalu własnym (Mazowiecka 12c), **Doroczne Walne Zebranie** z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ost. W. Z., 3) sprawozdanie zarządu i sekcyj, 4 sprawozdanie skarbnika i Kom. ew., 6) udzielenie absolutorium, 6) wybór Zarządu i Kom. Rew., 7) uchwalenie wysokości składek, 8) wnioski i interpelacje. — Początek o **godz. 9,30.**

SEKCJĘ KOBIECĄ tenisa stołowego organizuje **KTS „Krakus".**

Wpisy do zawodów, które będą nosiły nazwę: **„I-szy krok kobiet z rakietą" — przyjmuje Sekretariat, Basztowa 18.**

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15 II p. tel. 552 97
Drukarnie I pod Zarządem Państwowym Kraków, Wielopole 1.
M—36033